

Znów zmieniły się zasady egzekucji opłat za śmieci. Miało być łatwiej, ale przepisy mogą wywoływać wątpliwości natury prawnej

Zgodnie z art. 64a ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399 ze zm.; dalej: u.c.p.g.) w przypadku braku terminowego uregulowania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, podlega ona egzekucji administracyjnej. Ta jednak przebiega różnie w zależności od tego, z jaką jednostką samorządu terytorialnego (wierzycielem) mamy do czynienia.

Pieniądze ograniczają wybór

W przypadku mniejszych gmin domyślną opcją jest prowadzenie egzekucji przez właściwego miejscowo naczelnika urzędu skarbowego. Podobnie jest w przypadku związku międzygminnego wykonującego w imieniu swoich członków zadania z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi.

Do tej pory jednostki samorządowe, które mimo takiej konstrukcji przepisów chciały same prowadzić egzekucję, mogły to robić poprzez przejęcie zadań przez wójta (burmistrza) od naczelnika urzędu skarbowego w drodze porozumienia. To ostatnie mogło dotyczyć wszelkiego rodzaju egzekucji, z wyłączeniem tej

prowadzonej z nieruchomości. Argumentacją samorządów w odniesieniu do tego typu decyzji mogło być to, że gmina lepiej zajmie się egzekucją opłaty śmieciowej, bo jej bardziej niż skarbowce zależy na dochodzeniu środków. W końcu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi stanowią środki własne samorządu służące finansowaniu systemu odbioru i wywozu śmieci.

Artykuł 64a ust. 3 ustawy śmieciowej wyraźnie wskazywał, że w odniesieniu do takich porozumień stosowało się odpowiednio art. 8 ust. 2b-5 ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1515 ze zm.). Oznaczało to, że przejmując egzekucję, jednostka samorządowa musiała otrzymać od naczelnika urzędu skarbowego środki finansowe w wysokości koniecznej do realizacji tego zadania. W praktyce oznaczało to, iż naczelnicy skarbowi niechętnie godzili się na przekazywanie kompetencji z tej prostej przyczyny, że brakowało im wolnych środków finansowych.

Ubiegłoroczna nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która weszła w życie 1 stycznia 2016 r., miała zmienić ten stan rzeczy.

Z aktu wykreślono bowiem przywołany wcześniej przepis (ust. 3 w art. 64a u.c.p.g.) mówiący o tym, że do porozumień w zakresie egzekucji opłaty śmieciowej stosuje się zapisy art. 8 ust. 2b-5 ustawy o samorządzie gminnym. Teoretycznie więc teraz za porozumieniem pomiędzy gminą a urzędem skarbowym nie muszą iść pieniądze przeznaczone na realizację zadania. Ma to skłonić fiskusa do przekazywania egzekucji w ręce chętnych samorządów.

Uwaga na szczegóły

– Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że pozostali jednostkom samorządu terytorialnego łatwiej będzie przejąć kompetencje egzekucyjne od naczelników urzędów skarbowych – stwierdza radca prawny dr Jędrzej Klatka z Kancelarii Radców Prawnych Klatka i Partnerzy. Zaraz jednak dodaje: – Uważam, że wykreślenie z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wyraźnego odesłania do ustawy o samorządzie gminnym nie może oznaczać, że przepis art. 8 ust. 2b-5 ustawy samorządowej przestaje obowiązywać gminy zawierające porozumienia z naczelnikiem urzędu skarbowego.

W ocenie naszego rozmówcy w porozumieniach nadal muszą być określone zasady i terminy przekazywania przez skarbowkę środków finansowych w wysokości koniecznej do wykonania zleconego zadania egzekucji opłaty śmieciowej. Przekazanie środków powinno następować w trybie opisanym w art. 8 ust. 3 i 4 ustawy o samorządzie gminnym.

– Jeżeli ustawodawca chciał osiągnąć odwrotny cel, to zamiast skreślić ust. 3 w art. 64a ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, powinien w tym ustępie dodać słowo „nie”, tzn. że nie stosuje się art. 8 ust. 2b-5 ustawy o samorządzie gminnym w odniesieniu do porozumień dotyczących egzekucji opłaty za śmieci. Wtedy rzeczywiście naczelnicy urzędów skarbowych nie musieliby przekazywać karcie dotacji na realizację zadania. Tak się jednak nie stało. Nowelizacja niczego nie zmienia – wskazuje stanowczo mec. Klatka.

Oznacza to, że stosowanie porozumień nadal może być problematyczne, ponieważ będzie wywoływać wątpliwości od strony prawnej. Nie zdziwi to, jeśli jakiś samorząd, zawierając porozumienie z naczelnikiem

urzędu skarbowego, zdecyduje się dochodzić środków na realizację tego celu na drodze sądowej.

Czy warto

Otwarte pozostaje natomiast pytanie, czy samorząd powinien się decydować na przejęcie zadania egzekucji opłaty śmieciowej w sytuacji, gdy nie musi tego robić.

– Uważam, że samorządy, które same tego chcą, powinny korzystać z porozumień i przejmować zadania związane z egzekucją opłaty śmieciowej. Wiem, że są w Polsce gminy, które sobie świetnie z tym radzą – mówi mec. Jędrzej Klatka.

Zaletą takiego rozwiązania została wskazana już wcześniej. Z jednej strony dzięki temu gmina ma pod kontrolą cały system poboru opłaty śmieciowej. Wyznacza stawki, zbiera deklaracje, a następnie prowadzi pobór i ewentualnie egzekucję. Wszystko w ramach jednego urzędu.

Z drugiej strony w małych urzędach gmin występuje braki kadrowe. Tymczasem administracyjne postępowanie egzekucyjne jest czasochłonne. Musi je poprzecznie wysłać do nierzetelnego dłużnika upomnienia. Następnie trze-

ba wystawić tytuł wykonawczy, a zanim dojdzie do zajęcia konta, dłużnik musi otrzymać zawiadomienie o wezwaniu go do uregulowania należności.

W takiej sytuacji nie dziwi opinia pytanego przez nas eksperta. – Dla większości gmin lepszym rozwiązaniem jest jednak pozostawienie egzekucji opłaty śmieciowej w urzędach skarbowych – podsumowuje dr Klatka.

W dużych miastach bez zmian

W 2016 r. nic się nie zmieniło w przypadku kilkudziesięciu miast na prawach powiatu. Prezydenci takich jednostek w myśl art. 19 par. 2 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1619 ze zm.) mają bowiem przymiot organu egzekucyjnego, a takie w myśl ustawy śmieciowej samodzielnie dochodzi należności. Jest to logiczne, ponieważ prezydenci dysponują dużymi urzędami, których zasoby kadrowe pozwalają na wyodrębnienie wydziałów wyspecjalizowanych w prowadzeniu egzekucji należności, w tym opłaty śmieciowej. Np. w Warszawie zajmuje się tym biuro podatków i egzekucji wspierane przez biuro gospodarki odpadami komunalnymi.